Nr. 137 (6212) WARSZAWA, SOBOTA 4 MAJA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Francja i Z. S. S. R.

Po historycznem wydarzeniu

Treść paktu. — Echa i odgłosy

PARYŻ. Pakt francusko - sowiecki w streszczeniu przedstawia się jak następuje:

W wypadku, gdy Francja lub ZSRR. stałyby się przedmiotem zagrożenia lub niebezpieczeństwa agresji ze strony jednego z państw europejskich, ZSSR. i nawzajem Francja zobowiązują się dokonać wzajemnie natychmiastowej konsultacji.

Gdy w warunkach przewidzianych w art. 15 paragraf 7 paktu Ligi Narodów, Francja lub ZSRR. byłyby, pomimo intencyj, szczerze pokojowych obu krajów, przedmiotem agresji niesprowokowanej ze strony jednego z państk europejskich. ZSRR. i Francja użyczą sobie natychmiast pomocy i poparcia.

Według paktu Ligi Narodów każdy cbłonek Ligi Narodów, który ucieka się do wojny wbrew zobowiązaniom, wynikającym z art. art. 12, 13 i 15 paktu, jest temsamem uważany za dopuszczającego się aktu wojny przeciw wszystkim innym członkom Ligi — Francja i ZSRR. zobowiązują się w wypadku, gdy jedno z tych państw w tych warunkach i pomimo intencji szczerze pokojowych staną się przedmitem niesprowokowanej agresji ze strony jednego z państk europejskich, do użyczenia sobie natychmiastowej pomocy.

Dokumenty ratyfikacji zostaną wymienione w Moskwie i traktat będzie również zarejestrowany w Sekretarjacie Ligi Narodów. Będzie on działał od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i będzie obowiązywał przez 5 lat, jeżeli nie jest on wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed tym terminem, to obowiązywać będzie bez ograniczenia czasu terminu.

Protokuł, załączony do paktu, podkreśla, iż obie strony stosować się będą do zaleceń Rady Ligi. Jeżeli jednak Rada nie wyrazi zaleceń, lub jeśli nie dojdzie do jednomyślnej uchwały, strony działać będą zgodnie, aby zobowiązania wzajemnej pomocy były spełnione.

Oba rządy przypominają, iż zobowiązania powyższe miały być rozszerzone na Niemcy, Czechosłowację, Polskę i państwa bałtyckie. Obok tego winien być zawarty traktat wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR., Francją i Niemcami.

ODGŁOSY W PARYŻU.

PARYŻ. Podpisany w dniu 2 b. m. pakt francusko - sowiecki jest szeroko komentowany w prasie. „Oeuvre" zaznacza, że nowy układ będzie bardzo pożyteczny dla konsolidacji pokoju. — Równowaga europejska wymagała, zawarcia paktu regjonalnego wzajemnej pomocy, wiążącego Ren z Moskwą.

Sprzeciw niektórych pństw nie pozwolił jednakże na zawarcie podobnego układu. W tych warunkach dzień 2-go maja będzie pamiętną datą w historji organizacji pokoju.

„Matin" podkreśla, że pakt francusko-sowiecki jest uzgodniony z paktem Ligi Narodów i z zobowiązaniami, wynikającemi z układów locarneńskich. Minister Laval podczas swej podróży do Moskwy omówi sprawę propagandy komunistycznej we Francji.

Zbliżony do Ministerjum Spraw Zagranicznych „Petit Parisien" wyraża zu pełne zadowolenie spowodu paktu.

Nie brak i głosów krytykujących układ.

Tak więc „Quotidien" pisze o „krwi francuskiej" mogącej być przelaną w obronie komunizmu i nazywa dzień 2 maja — dniem żałoby i nawołuje Izbę do odrzucenia paktu.

Niektóre pisma poruszają sprawę straty oszczędności francuskich w Rosji i stanowiska Rosji w 1917 roku.

STANOWISKO ANGLJI.

LONDYN. W Izbie Gmin w odpowiedzi na zapytanie co do zobowiązań brytyjskich, wypływających z Locarna po podpisaniu paktu francusko - sowieckiego sir John Simon oświadczył:

„Przypuśćmy, że pomiędzy ZSSR. a Niemcami wynika zatarg i Francja idzie z pomocą ZSSR., wkraczając do Niemiec Czy pociąga to za sobą automatycznie pomoc. W Brytanji dla Niemiec? Odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Jeżeli Niemcy zaatakują ZSSR. i Francja pospieszy Sowietom z pomocą, atakując Niemcy, Locarno nie zobowiązuje W. Brytanji również i w tym wypadku do przyjścia z pomocą Niemcom.

Gdy pomoc Francji dla ZSSR. będzie odbywała się zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów, Anglja nie będzie miała żadnych zobowiązań wobec Niemiec.

BERLIN W KŁOPOCIE.

BERLIN. Podpisanie paktu francusko-sowieckiego odbiło się tu głośnem echem, choć narazie prasa zajmuje stanowisko wyczekujące.

„Lokal Anzeiger" zauważa, że Paryż nie łudzi się chyba co do praktycznej wartości tego paktu z Sowietami. Francja traktuje zresztą nową umowę przedewszystkiem jako środek presji polityczności. Rząd francuski, według dziennika, mógł obrać drogę tańszą i mniej niebezpieczną, chcąc zagwarantować sobie bezpieczeństwo, gdyby był słuchał głosów, nadchodzących z drugiej strony Renu".

Niepokój w Chinach i Mandżurji

Walki - demonstracje - zabójstwa

SZANGHAJ. Powstańcy Mandżurscy napadli na pociąg pomiędzy Czang-Czunem i Tu-Menem, ostrzeliwali go i doprowadzili do wykolejenia. 5 żołnierzy japońskich zabito, 15 — raniono, wielu podróżnych uprowadzono. Czy są wśród nich cudzoziemcy — niewiadomo. Napastnicy w walce ze strażą kolejową stracili 13 zabitych.

CZANG KAI CZEK POSŁUSZNY JAPONJI.

LONDYN. Z Szanghaju donoszą: Ukazało się w dziennikach ogłoszenie dowódcy szanghajskiego, zarządzające ostre pogotowie oddziałów wojskowych i policji na okres całego miesiąca maja.

Rozporządzenie to ma na celu niedopuszczenie do rozruchów antyjapońskich W maju bowiem przypada kilka rocznic bardzo przykrych dla Chin wydarzeń politycznych. Demonstracyjne obchody tych rocznic, zwłaszcza przez młodzież akademicką, były tolerowane w latach poprzednich. Obecnie jednak manifestacje te „są nie na czasie" wobec projapńskiego kursu polityki marszałka Czang-Kai Czeka.

TEROR KUOMINTANG.

Wydawca pekińskiej gazety „Kuo - Czuan - Tua" został zamordowany wystrzałami z rewolweru w hotelu japońskim w Tien-Tsinie. Wydawano przezeń gazeta była organem Partji Prawa Ludu, występującej przeciw Kuomintangowi. Następnego dnia również w Tien-Tsinie został zamordowany w swoim mieszkaniu wydawca gazety „Czen - Pao", również zwalczającej Kuomintang Sprawcy morderstw w obu wypadkach zbiegli.

Z całego świata

— W sąsiadującym z Polską pow. stowżymickim na Bukowinie wybuchła groźna epidemja szkarlatyny.

— W Siegen (w Westfalji) został zastrzelony Erich Koch na tle politycznym.

— Rząd Holenderski zwrócił się do rządu Rzeszy z żądaniem wydania Guetzeita, który z Holandji został uprowadzony do Niemiec.

— Hiszpański premjer Lerroux złożył prezydentowi Zamora ostatecznie dymisję całego gabinetu. Prezydent Zamora rozpocznie dziś narady z przedstawicielami stronnictw.

— Senat Amerykański odrzucił wniosek, upoważniający prezydenta Roosevelta do dokonania wyrównania długów wojennych.

— Gdy premjer Mac Donald przybył na wystawę w akademji królewskiej, zawaliła się część szklanego dachu.

— Ofiarą trwającego 24 godzin trzęsienia ziemi w obwodzie Karsu (Turcja) — padło 500 osób zabitych i 120 ranionych.

— W Littlerock (w stanie Arkansas) huragan z piorunami pozbawił życia 11 osób, rany odniosło około 50 osób.

— Izba Najwyższa w Egipcie ma uznać dekret królewski o zniesieniu klauzuli złota.

— W stanie ciężko chorego śpiewaka Szaliapina nastąpiło wczoraj lekkie polepszenie. Lekarze mają nadzieję, że zdołają utrzymać go przy życiu.

— Samolot, który wystartował spod Stutgartu w dniu 30 kwietnia z wielu turystami, zaginął bez wieści.

— W mieście Hankau wybuchł wielki pożar, który zniszczył przeszło 3.000 domów.

Uderzyło im do głowy...

BERLIN. Według orzeczenia najwyższego trybunału Rzeszy, obraza słowna kanclerza Hitlera popełniona w małżeństwie przez kobietę, uważana ma być za wystarczającą podstawę prawną do wniesienia przez małżonka skargi rozwodowej. (PAT.).

Ofiara obowiązku

BUDAPESZT. Na jednej z najruchliwszych ulic Budapesztu dorożka samochodowa wjechała na chodnik, nie powodując wypadku w ludziach. Jak się okazało, szofer taksówki zmarł podczas jazdy na udar serca.

Zdołał on jednak przed śmiercią zahamować samochód, zapobiegając w ten sposób większej katastrofie.

Podróż Lavala do Warszawy i Moskwy

PARYŻ, Minister Laval, który wyjeżdża w czwartek, dnia 9 b. m. do Warszawy, przybędzie do Moskwy w poniedziałek, dnia 13. Pobyt ministra w Moskwie potrwa trzy dni. Laval powróci do Paryża w sobotę, dnia 18 b. m.

„Ere Nouvelle" twierdzi, że podpisanie paktu francusko - sowieckiego nie umniejsza wcale znaczenia podróży Lavala do Moskwy, która będzie manifestacją przyjaźni obu państw. (ATE).

Walka o niezależność Filipin

tłumiona przez policję

NOWY JORK. W Filipinach wybuchło powstanie, wywołane przez radykalne stronnictwo Sakdal, które zwalcza nową konstytucję Filipin i domaga się zupełnej niepodległości. W Manilli liczba ofiar przekracza 100 zabitych. Wezwano oddziały wojska amerykańskiego na pomoc policji, która nie mogła uporać się z powstańcami. Wiadomość o groźnej sytuacji na Filipinach wywołała zaniepokojenie w waszyngtońskich kołach politycznych. (ATE.).

MANILA. Policja Filipińska po całonocnych walkach odniosła zwycięstwo nad powstańcami. 60 powstańców padło w walkach. W San-Ildefonso powstańcy zdarli sztandar St. Zjednoczonych i wywiesili na jego miejscu chorągiew niepodległościowców filipińskich. W mieście Calamba gromadzą się znaczniejsze siły powstańców, uzbrojonych przeważnie w noże, służące do ścinania trzciny cukrowej. W pobliżu Manilli zgromadzono 8000 żołnierzy amerykańskich gotowych do przyjścia z pomocą policji. (PAT.).

JAPONJA SIĘ WYPIERA.

TOKJO. Agencja Rengo donosi: rząd japoński kategorycznie dementuje podane przez prasę amerykańską wiadomości o tem, jakoby rewolta sakdalistów na Filipinach miała za sobą poparcie Japonji. (PAT.).

Przed wyborami w Jugosławji

Areszty, zwolnienia, program „bloku"

BIAŁOGRÓD. Aresztowanych przed dwoma dniami przywódców Ludowej Partji Jugosłowiańskiej i socjalistów dr. Chodzerę i tow. Topalovica wypuszczono na wolność, zabraniając im jednak opuszczania miasta Białogrodu.

BIAŁOGRÓD. Szefowie „bloku opozycyjnego" b. premjer Davidovic, b. minister dr. Szacho, b. minister Joca Jovanovic i dr. Dragolub Tovanovic w imieniu głównego leadera opozycji dr. Macka i swojem udzielili wspólnie prasie zagranicznej wywiadu, w myśl którego „blok opozycyjny" żądać będzie rewizji konstytucji w duchu stworzenia „silnego" państwa federalistycznego" w przeciwstawieniu do obecnie „w sztuczny sposób utrzymywanego ustroju".

Poddano ostrej krytyce obecny system i metody rządzenia, jakoteż i zarządzenia przedwyborcze, oświadczając, że gdyby ilość osiągniętych 5 maja mandatów nie odpowiadała przynajmniej w przybliżeniu rzeczywistej sile opozycji, blok nie weźmie udziału w pracach Skupczyny. (PAT.).

Po mowie Mac Donalda

Wrażenie w Paryżu i Berlinie

W PARYŻU ZADOWOLENIE.

PARYŻ. Dzienniki tutejsze stwierdzają, że mowa Mac Donalda w Izbie Gmin ustaliła odpowiedzialność, jaka ciąży na Rzeszy za wywołanie obecnego kryzysu politycznego, podkreśliła solidarność polityki Anglji, Francji i Włoch, pozostawiając jednocześnie drzwi otwarte dla współpracy Niemiec.

Dotąd premjer brytyjski nigdy nie oskarżał otwarcie Niemiec na forum parlamentu angielskiego. Rząd Rzeszy zrozumie niewątpliwie pod pokrywką uprzejmych słów, rozdrażnienie rządu angielskiego. (ATE.).

A W BERLINIE...

BERLIN, Mowę Mac Donalda przyjęto z nieukrywanem zadowoleniem. — Mimo zastrzeżeń co do pewnych ustępów deklaracji angielskiej, mówiących o jednostronnem zagrożeniu pokoju przez postępowanie Niemiec — podnoszą tutaj z naciskiem, że wytyczną wywodów Mac Donalda było szukanie w dalszym ciągu drogi pokojowego porozumienia z Niemcami.

„Berliner Tageblatt" określa mowę Mac Donalda jako kompromis między dwoma kierunkami w łonie gabinetu brytyjskiego co do stanowiska, jakie polityka angielska zajmuje wobec zagadnienia pokoju europejskiego.

Natomiast deklaracja Simona dotycząca stanowiska Anglji na wypadek zatargu Niemiec z Sowietami mocno się nie podoba.

Konferencja Naddunajska

RZYM. Omawiając rozpoczynającą się konferencję w Wenecji, „Popolo d'Italia", organ Mussoliniego podkreśla jej charakter informacyjny i przygotowawczy. Pismo stwierdza, że w pakcie naddunajskim powinny wziąć udział Włochy, Austrja, Niemcy, Polska, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja i Francja. Pismo skwapliwie zastrzega się, że współpraca włosko - austrjacko- węgierska nie jest zwrócona przeciwko komukolwiek. (ATE.).

Musimy walczyć i zwyciężyć
bo chcemy żyć!

Musimy zwyciężyć, by nie zginąć — dosłownie — z głodu. Kapitalizm to już dziś ustrój najstraszniejszej i powszechnej nędzy. Kapitalizm — to już nietylko głód, nędza, poniewierka mas ludowych, ale i najbrutalniejszy ucisk polityczny, gwałt, teror i prześladowanie wolnego ducha, wolnej myśli, wolnego człowieka. Kapitalizm — to ciągłe widmo nowej wojny, nowej strasznej rzezi ludów. Jeżeli ludzkość chce żyć, pracować, tworzyć materjalny dobrobyt, nie chce się stoczyć w otchłań kulturalnego zdziczenia, jeżeli chce zapobiec wzajemnemu wymordowaniu się, **to Socjalizm musi zwyciężyć.** Dylemat, który stanął w tej chwili przed ludzkością, jest jasny: albo Socjalizm, albo kapitalizm faszystowski. Innej, trzeciej drogi niema. Rozkład gospodarki kapitalistycznej postępuje coraz szybciej. W krajach bogatych w surowce, w urodzajną ziemię, w fabryki i kopalnie, zasobnych w miljony chętnych do pracy w przemyśle i na roli rąk, w setki tysięcy zdolnych inżynierów, techników, chemików — ludność ginie z głodu, chodzi w łachmanach, gnije w cuchnących norach, jakby na ironję mieszkaniami nazwanych. Młodzież, przyszłość społeczeństwa — bez pracy, bez przyszłości. Musimy sobie uświadomić, że okres bankructwa kapitalizmu — to także okres powszechnego rozkładu i społecznego gnicia, wszędzie, — każdego społeczeństwa zosobna i całej ludzkości razem. Wszystko, co kapitalizm próbuje przedsięwziąć dla własnego ocalenia, kończy się ostatecznie pogłębieniem choroby, nową katastrofą. **Gospodarcza konferencja świata, ongiś w Londynie, która miała uratować kapitalizm przed bankructwem, miała przywrócić gospodarce światowej dawne świetne warunki rozwoju, zapewnić masom bezrobotnych pracę, skończyła się nowym, potężnym wzrostem fali kryzysu, nowym wzrostem bezrobocia i dziką międzynarodową walkę o rynki zbytu. Zawiodła deflacja. Spróbowano przedłużeniem czasu pracy, zmsiejszeniem płatnych urlopów, zniszczeniem ubezpieczeń społecznych, zatamować kryzys, zażegnać postęp rozkładu.**

Nie pomogło. Masowe obniżki płac robotnikom i pracownikom, różne „pożyczki", też nie pomagają. Wszystko daje ten sam rezultat. Dziś więcej, niż wczoraj, zamkniętych kopalń, unieruchomionych fabryk, więcej bezrobotnych więcej głodnych w mieście i na wsi. Jutro staną inne fabryki, nowe kopalnie, jutro będzie więcej jeszcze bezrobotnych, głodnych i bezdomnych. Postawiono na faszyzm. Ten nowy ruch „narodowy" miał przez zniszczenie Socjalizmu, przez zniszczenie wolności jednostki i zbiorowości, przy pomocy najstraszniejszego teroru, uratować kapitalizm przed zagładą. I faszyzm, zbrojny w narzędzia przemocy, zakuł całe narody w niewolę, zamienił je w skoszarowanych niewolników, zamknął w więzieniach i obozach koncentracyjnych lub wymordował tych, co nie wyrzekli się wiary w wolne od tyranji i wyzysku Jutro Ludzkości. Kapitalizmu jednak i faszyzm nie uratował, nie powstrzymał ani na jeden krótki moment procesu rozkładu. Tam, gdzie stąpał swoją ciężką stopą, uderzył uzbrojoną w żelazo pięścią, wyrastały tylko męczeńskie mogiły, płynęły krew i łzy, ale tem szybciej zamierało życie gospodarcze, ginęła kultura, rosły bezrobocie, głód i nędza mas.

Ostatnia karta kapitalizmu — to wojna. Jeżeli wszystko zawiodło, to może wojna uratuje? Oto ostateczna stawka, ostatnia nadzieja bankruta. Czy klasa robotnicza, czy ludy mogą dopuścić do rozegrania tej ostatniej stawki? Nie! Miljony **głodującego** ludu muszą **położyć kres temu kapitalistycznemu szaleństwu.** Obłąkany w przedśmiertnych **skurczach kapitalizm** nie może, **nie powinien dłużej głodzić mas** ludowych, **zalewać świata zbrodniami i prowokować nowej wojennej rzezi ludów.** Nie! Klasa robotnicza musi przezwyciężyć własną chwilową niemoc rozbicia. Musi zjednoczyć około idei walki z kapitalizmem całe społeczeństwo.

W dniu 1 Maja jednoczyła klasa robotnicza razem ze sobą pod czerwonym sztandarem chłopa, masy bezrobotnych, głodnego inteligenta i zbankrutowanego rzemieślnika. Wszystkich, których przyszłość i ocalenie leżą w walce i zwycięstwie nad kpaitalizmem, musi klasa robotnicza połączyć ze sobą, z ideą walki, z Socjalizmme. Ale objąć wyznaczoną przez historję rolę organizatora mas, chorążego i kierownika walki, musi klasa robotnicza przywrócić rozbitą jedność wśród siebie, jedność, powstałą nie z obłudnych układów, nie z podstępnych manewrów, ale zrodzoną ze wspólnej męki i niedoli, w imię dążeń do **jednolitego celu.** Bo taki tylko jednolity front odrodzi w klasie robotniczej na nowo wielki entuzjazm, wielki patos idei, wznieci ducha buntu na takie wyżyny, że obejmie on swym wyzwoleńczym lotem i te masy, które jeszcze nie wiedzą i nie widzą przyczyn własnej nędzy. Klasa robotnicza musi zrozumieć, że drzemiące w miljonowych masach ludowych siły uruchomione przez nią jednością, solidarnością, jej entuzjazmem i wiarą w zwycięstwo, zadecydują o ostatecznej klęsce kapitalizmu i zwycięstwie Socjalizmu. Tylko zjednoczona w dążeniu do jednolitego celu klasa robotnicza zdobędzie moc zjednoczenia całego społeczeństwa w walce z kapitalizmem. A walczyć z ustrojem kapitalistycznym musimy i musimy zwyciężyć. Bo kapitalizm to już tylko nędza i niewola dla wszystkich — to nowa wojna i rzeź ludów! A Socjalizm to **praca, dobrobyt i wolność dla wszystkich, to braterstwo ludzi i ludów.**

Musimy walczyć i zwyciężyć, bo chcemy żyć, bo chcemy siebie i ludzkość całą wyzwolić z jarzma kapitalizmu, skierować jej dzieje na wielki szlak wiosennej przyszłości, powszechnego szczęścia i dobrobytu — na szlak zwycięskiego Socjalizmu.

JAN STAŃCZYK.

Żydzi-hitlerowcy

„Związek Żydów b. żołnierzy frontowych" w Niemczech wystosował do swych członków pismo, w którem wzywa ich, by zwrócili się do władz wojskowych z prośbą o przyjęcie Żydów do armji.

Nastąpiło to w związku z głośnym aktem Hitlera z 16-go marca o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej.

Ale Hitler, jak wiadomo, oświadczył, że nowa armja niemiecka musi być czysto aryjska. Wobec tego udała się do Ministra Reichswehry delegacja Żydów z prośbą o cofnięcie tej decyzji. Na to przedstawiciel Reichswehry oświadczył, że decyzji „Führera" zmienić nie można, że natomiast zasadę ogólną będzie można tu i ówdzie złamać i służba wybitnych Żydów w armji niemieckiej będzie nawet „serdecznie" widziana.

„Wybitni" Żydzi niemieccy będą więc mogli umierać za Hitlera. Na lepszy los nie zasługują...

Przegląd prasy

„CZERWONIAK" O 1 MAJA.

„Express Poranny" czyli popularnie zwany „czerwoniak" z wrodzoną sobie zgrabnością i inteligencją zabrał się do analizy święta 1-go Maja. I pisze, że to jest przeżytek, że to dawniej, 40 lat temu, klasa robotnicza domagała się równych praw, 8-godzinnego dnia pracy, ubezpieczeń socjalnych i t. d. Dzisiaj — zdaniem inteligentnego „czerwoniaka" — wszystkie te żądania zostały dawno urzeczywistnione i klasa robotnicza ma dzisiaj wszystko, czego żądała. Nie chcemy być gołosłowni, więc cytujemy:

„Bo dziś te hasła 19-towieczne, które widniały na transparentach i stanowiły treść przemówień, wygłaszanych na obchodach pierwszomajowych, stanowią przeżytek minionej epoki, są anachronizmem. Dziś robotnik w fabryce, czy na roli ani o długość dnia pracy, ani o ustawową ochronę pracy, ani o publicznoprawne zrównanie z innemi warstwami społeczeństwa walczyć nie potrzebuje.— Hasła te zostały w całej pełni zrealizowane. Nie potrzebuje też pracownik fizyczny i umysłowy żalić się na brak uznania dla znaczenia pracy; nie widzi on też więcej, by praca — jak to dawniej było — ustępować miała przed przywilejem urodzenia czy majątku.

I znikł zupełnie duch bojowy, który przenikał strajk pierwszomajowy — a pozostała tylko pusta forma tradycyjnego obchodu.

Zwłaszcza u nas, którzyśmy znaczenie pracy podnieśli do godności dogmatu państwowego, wyrugowali z ustroju naszego wszystkie przeżytki, różnicujące ludność klasowo wprowadzili równość wszystkich obywateli, uznali państwo za wspólne ich dobro, a pracę za najwyższy imperatyw.

„Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego" — głosi jedno z naczelnych wskazań Konstytucji Kwietniowej — i „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej".

x. y. z.

Tajne wskazania
dla prasy hitlerowskiej

W pierwszym tygodniu kwietnia prasa w Hitlerji otrzymała szereg wskazań, z których podajemy następujące:

Zwraca się prasie uwagę, że sprawozdania Instytutu badań konjunktury mają służyć tylko do celów informacyjnych. Niewolno pisać tak, by powstało wrażenie, **że ceny w znaczniejszym stopniu wzrosły i że nastąpiło pogorszenie konjunktury.** Przy omawianiu rynku automobilowego, niewolno pisać, że obecna konjunktura jest związana **z potrzebami wojskowemi.**

Ministerjum Reichswehry ostrzega ponownie i stanowczo, by nie poruszać w prasie sprawy **fortyfikacji t. zw. stref zdemilitaryzowanych.**

...Uprasza się bardzo usilnie, by sprawę referundum ludowego o koniecznościach zagranicznych nie wysuwać zanadto na plan pierwszy, ponieważ Rząd zastanawia się nad tem, by to referendum **przeprowadzić całkiem nową drogą(!)**

Niewolno pisać o przenoszeniu hut stalowych z Krefeldu do Hannoweru.

Wszystkie pogłoski o mianowaniu generała von Seeckta po jego powrocie z Chin na stanowisko w ramach nowej organizacji wojskowej, wymagają jeszcze potwierdzenia. Führer (Hitler) dotąd nie powziął decyzji. Prawdą jest, że od pewnego czasu rozważa się projekt utworzenia Najwyższej Rady Obrony, do której weszliby m. in. Seackt i Ludendorff. Nie doszło jednak dotąd do rozstrzygnięcia i dlatego nie jest rzeczą pożądaną roztrząsać tę sprawę w prasie.

Przy omawianiu szczegółów technicznych ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej, niewolno pod żadnym względem wskazywać na **momenty finansowe.**

Urząd spraw zagranicznych widzi niechętnie, jak **akcję pośredniczącą Anglji naraża się na szwank przez zbyt mocne podkreślenie jej w prasie niemieckiej.** Należy przedewszystkiem unikać przesadnie przyjaznych nut, gdyż przez to wzmacnia wrażenie, jakoby Anglja działała głównie w interesie Niemiec. Podkreślać natomiast trzeba, że Simon i Eden za pobytu swego w Berlinie otrzymali od Führera **wskazania wytyczne,** do których elastyczna polityka niemiecka zawsze powrócić może.

Niewolno w żadnym razie, **nawet w** formie sprostowania, podać wiadomości, że w wypadku z dr. Leyem (kierownikiem Rrontu Pracy. Red.) szło w rzeczywistości **o nieudały zamach.** Wolno tylko podać wersję urzędową, że nastąpiło oparzenie wskutek przewrócenia się aparatu inhalacyjnego.

Aż do odwołania Urząd spraw zagranicznych prosi o największą wstrzemięźliwość przy omawianiu spraw Kłajpedy. Tak samo trzeba narazie pisać o Litwie tonem przytłumionym.

„Poprawa" bez poprawy

Sprawozdania Instytutu Badania Konjunktur odznaczały się zawsze raczej dążnością do przedstawienia stanu rzeczy w różowem świetle.

Mimo to — **w ostatniem swem kwartalnem sprawozdaniu** (za I kwartał r.b.) — Instytut przyznać musi, iż o **poprawie istotnej niema nowy ani w skali światowej, ani w Polsce.**

Wzrost produkcji w skali światowej, zdaniem Instytutu, **nie oznacza wejścia w okres poprawy konjunktury.** Kryzys kapitalizmu — dodajmy od siebie — trwa. Wzrost działalności gospodarczej w szeregu państw tłumaczy Instytut **wzmożeniem protekcjonizmu** (a więc— dalszym rozkładem obrotu światowego), **dewaluacją i prowadzeniem robót publicznych** (t. j. nakręcaniem" konjunktury).

Jeśli chodzi o sprawy polskie — sprawozdanie podkreśla **redukcję wywozu węgla i cynku,** co stanowi jeszcze jeden dowód, iż Polska odbudowę gospodarczą **oprzeć musi na czynnikach wewnętrznych,** przedewszystkiem zatem na własnym rynku wewnętrznym.

Produkcja przemysłowa spadła z 65.3 do 62.3, zaś w marcu — **wzrosła** do 64,7. Czy stan produkcji oznacza istotną poprawę? **Narazie o istotnej poprawie spożycia niema mowy.** Wprost przeciwnie — **płace obniżają się,** czem tłumaczy się zniżkowy ruch cen, który dokonywa się kosztem pracy.

Jeśli chodzi o sprawy **kredytowe** — Instytut stwierdza, iż **działalność** kredytowa banków prywatnych pozostaje w niezwiększonych rozmiarach, działalność emisyjna jest zawieszona. Bank Polski zmniejszył stan kredytów. Rezerwy złota i walut zmniejszyły się nieznacznie

Instytut przewiduje z początkiem sezonu budowlanego podniesienia się poziomu produkcji i obrotów **„bez zmian dalej idących".**

Ze swej strony, obawiamy się, czy redukcje i obniżki w samorządach nie dadzą podniety do nowej akcji o obniżkę płac, co pogorszyłoby stan spożycia.

Pozatem wskazaliśmy jeszcze na to, o czem sprawozdanie nie pisze: o dalszym postępie ubożenia wsi („rozwarcie" nożyc).

Nowe redukcje lekarzy

Ubezpieczalnia społeczna w Warszawie z dniem 1 b. m. wymówiła pracę około 70 lekarzom. Wraz z poprzedniemi wymówieniami liczba zredukowanych przez ubezpieczalnię warszawską lekarzy dochodzi do blisko 200.

Redukcje lekarzy pozostają w związku z wprowadzeniem systemu t. zw. lekarzy domowych. (PRESS).

Zgon Mieczysława Hartleba

Po długotrwałej chorobie zmarł w miejskiem sanatorjum w Otwocku Mieczysław Hartleb, b. szef biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów za rządu gen. Sikorskiego, członek - korespondent Akademji Umiejętności i docent Uniwersytetu Warszawskiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Poezja nowej kultury

Pierwszy artykuł J. N. Millera o nowej kulturze ukazał się w naszym numerze pierwszo - majowym. Artykuł dzisiejszy, wraz z tamtym, stanowią całość, zamkniętą w sobie. Red.

Okres zmagania się i triumfu proletarjatu nad burżuazją nie jest wcale tak krótki, by nie było czasu na wytworzenie się nowej kultury, jako etapu przejściowego w drodze do wytworzenia kultury pozaklasowej — w ustroju socjalistycznym.

Obecnie niema w Europie, nawet w Rosji Sowieckiej, daleko jest jeszcze do ustalenia się stosunków na tyle, by można się było oprzeć na świadomości pozaklasowej. Ale właśnie dlatego rzeczą jest niesłychanie ważną, by twórcy kultury w tym momencie spiętrzenia się antagonizmów klasowych mieli pełną świadomość istoty zachodzących tutaj przeciwieństw.

Momenty walki końcowej czy zwycięstwa, jako przełomowe, świadczące o większem napięciu sił dziejowych danej klasy, są zarazem najodpowiedniejsze do wytworzenia form kulturalnych, wyrażających w pełni świadomość dziejową klasy. Jak „Marsyljanka" była najefektowniejszym wykwitem poetyckim rodzącej się w godzinie walki rewolucyjnej kultury burżuazyjnej, tak cała poezja propagandy i agitacji społecznej, zarówno europejska, jak i sowiecka, jest proletarjacką, gdyż organizuje świadomość zbiorową ludzkości w kierunku zadań, zmierzających do przebudowy społecznej i ufundowania ustroju socjalistycznego proletarjatu.

Nietylko jednak poezja propagandy.

Nie temat sam — najczęściej zgrany frazes rewolucyjny — rozstrzyga o **proletarjackości utworu, jak to się zdaje, w lwiej części podejmujących tematy** społeczne pisarzom, lecz sposób ujęcia, wynikający z klasowego nastawienia psychiki autora — zarówno zasób pojęć, jak i styl, forma i nowy język poetycki, odpowiadający potrzebom walczącej o opanowanie świata warstwy.

Tak pojęta kultura czy literatura proletarjacka odpowie potrzebom przejściowego okresu walki o urzeczywistnienie socjalizmu.

Jak każda poezja, tworzona w gorącym momencie spiętrzenia się przeciwieństw, nie będzie ona zbyt głęboka ani rozległa w zasięgu. Zrodzona z potrzeby chwili pod dyktatem ślepej z urzędu na wszystko, co nie dogadza tymczasowym i krótkowzrocznym rachubom dyktatury triumfującego proletarjatu, ta poezja, choć potrzebna i nieodzowna, nie rokuje sławy ani trwałości dłuższej. Ta poezja — idealnie dostosowująca się do każdorazowej zmiany programów pracy kulturalnej, uchwalanych na zjazdach partyjnych (jak to dzieje się w Rosji Sowieckiej) pomimo aktualności i poważnej chwilowej roli życiowej, jaką spełnia, nie jest i nie może być wytyczną dla budowy kultury, którąby ściślej można było nazwać socjalistyczną.

Społeczeństwo socjalistyczne, oparte nie na gruncie walki klas, lecz pozaklasowej solidarności człowieka, społeczeństwo, realizujące planową gospodarkę zrzeszonej ludzkości w skali globowej nie będzie mogło żyć przecież hasłami walki klasowej, gdyż samo pojęcie klasy będzie już tylko historycznym przeżytkiem. To, co było ważne, aktualne i wartościowe dla kultury proletarjackiej może stać się bezsensownem i bezwartościowem w ustroju socjalistycznym.

Marks i Engels unikali wypowiedzi na temat form przyszłego ustroju. Opierając się na materjalizmie dziejowym, twierdzili tylko, że zmienionym formom stosunków gospodarczych, wytwarzania i podziału dóbr odpowiadać będą zmienione formy współżycia i odpowiadającej im kultury, jako nadbudowy ideologicznej na fundamencie nowych stosunków ekonomicznych...

Musimy więc fantazjować na własną rękę.

W ustroju socjalistycznym czas będzie na realizację kultury i poezji, którą nazwaćby można całościową, gdyż wówczas nie będzie konieczności podkreślania różnic klasowych, lecz człowieka będzie można traktować jako pojęcie oderwane od przeciwieństw społecznych, jako całość zarówno ponadklasową, jak i ponadnarodową.

I nietylko człowieka.

Ziemia, jako teren pracy człowieka, będzie potraktowana również jako całość globowa, a słupy graniczne, oddzielające niegdyś państwa i narody, będą już tylko muzealnym zabytkiem barbarzyństwa i ząbkowania ludzkości.

W tej epoce **scalenia ziemi i człowieka** może powstać i powstanie nowe, używając terminologji archeologicznej, klasowe, lecz w skali globowej przeciwieństwo między ziemią i wszechświatem, antyteza, której rozwiązaniem zajmie się nowa całościowa kultura socjalistyczna.

J. N. MILLER.

Pierwszy Maj w Polsce

(Od naszych sprawozdawców)

We Włocławskiem i Lipnowskiem

Uroczystości pierwszomajowe odbyły się na Kujawach w następujących miejscowościach: we Włocławku, Brześciu Kujawskim, Lubrańcu, Lipnie i Kikole. Wszędzie wypadły wspaniale, mimo zawiei śnieżnej i szarugi, trwającej cały dzień.

WŁOCŁAWEK.

Zbiórka na podwórzu przed Klubem Robotniczym o g. 10 r. Przemawiali tow. tow.: Babik im. P.P.S. i dr. Berkowicz i Allman im. „Bundu". Pochód ruszył przed godz. 12-tą ulicami miasta i przez Plac Wolności pod lokal P.P.S. W pochodzie niesiono 10 sztandarów i 6 transparentów. W pochodzie wzięło udział 700 osób, a na wiecu daleko więcej.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali Makabi — ponad 600 zebranych (wejście płatne). Przewodniczył tow. Z. Betman, przemawiali im. P.P.S. tow pos. Z. Piotrowski i im. „Bundu" tow. Berkowicz.

W bogatej części artystycznej wzięła udział orkiestra smyczkowa, wygłoszono szereg deklamacyj i odbyły się popisy sekcji sportowej T.U.R.-a i „Jutrzni".

Cztery fabryki metalowe — Szwarc, Mühsam, Klawus, Rawicki zupełnie strajkowały; inne częściowo. Komuniści i Z.Z.Z. nie przejawili żadnej działalności.

BRZEŚĆ KUJAWSKI.

Zbiórka odbyła się o godz. 10, poczem wyruszył pochód z dwoma sztandarami i 6 transparentami przez ulice miasta i rynek, wśród śpiewów i haseł pierwszomajowych.

Po pochodzie odbyło się wielkie zgromadzenie pod gołem niebem, na którem przewodniczył tow. I. Drzewiecki, a przemawiał tow. pos. Z. Piotrowski. W zgromadzeniu i w pochodzie wzięło udział 1000 robotników polskich i żydowskich. Rezolucję przyjęto wbrew 5 głosom komunistów. Wieczorem odbyła się Akademja P.P.S. i „Bundu".

LIPNO.

Zbiórka w podwórzu przed lokalem P.P.S., skąd pochód ruszył w południe ulicami miasta na plac Dekerta przed Magistratem, gdzie przemawiali tow.: J. Zaborowski i Krajewski, poczem pochód ruszył z powrotem pod lokal. W pochodzie niesiono 6 sztandarów i 10 transparentów z orkiestrą. Udział nadzwyczaj liczny, bo 1,800 ludzi, w tem robotnicy z miasteczka Kikoła, którzy przyszli pieszo pochodem 18 kilometrów w liczbie 300 osób.

W drodze powrotnej z rynku pochód w Lipnie zakłóciła garstka komunistów. Po krótkim incydencie zebrani przyszli pod lokal, gdzie uroczystości majowe zakończył przemówienie mo godz. 3 tow. pos. Z. Piotrowski. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

KIKÓŁ.

Majowe zgromadzenie odbyło się po raz pierwszy na Rynku, skupiając ok. 800 ludzi. Przewodniczył tow. Brzustowicz, przemawiał tow. Grzelak. Pochodem zebrani przeszli po osadzie, poczem ruszył pochód z 300 osób z orkiestrą i 2 sztandarami i transparentami do Lipna, przyłączając się tam do pochodu lipnowskiego.

Dodać należy, że przez cały czas panowała zawieja śnieżna i kilka stopni chłodu.

Ofiarnym i pilnym towarzyszom z Kikoła i folwarków, którzy nie szczędzili trudów, cześć i uznanie!

W Toruniu

W Toruniu zaraz po g. 5 r. odbyła się pobudka. Orkiestra z kilku transparentami przechodziła przez całe miasto. Pochód i Akademja odbyły się przy nader licznym udziale ludności pracującej.

W Bydgoszczy

W Bydgoszczy wiecu na Placu Poznańskim — z powodu wielkiego ruchu — zakazano.

Z tego względu trzeba było przenieść zebranie do lokalu zamkniętego, w lokalu związkowym, który, naturalnie, nie mógł objąć wszystkich zebranych. Pewna część musiała odejść z braku miejsc.

Po referacie programowym posła tow. Matuszewskiego, z ramienia TUR-a i RTPD. odbyto Akademję, poczem odbyła się zabawa.

W Solcu Kijowskim

W Solcu Kujawskim, w jednej z największych sal miejscowych odbył się wiec przy wypełnionej sali po brzegi. Na wiecu przemawiał tow. Wierzelewski. Rezolucję majową przyjęto jednogłośnie.

Z powiatu Konińskiego

Mimo niepogody i zawiei śnieżnej, — Tuliszków godnie uczcił święto majowe. O godz. ? rano odbył się wiec na sali remizy strażackiej, na którym przemawiał poseł Mikołajewski, poczem pochód przeszedł przez ulice miasta i na Placu Florjańskim rozwiązał się.

W Koninie w godzinach południowych odbyło się zgromadzenie majowe, na którem przemawiał tow. poseł Mikołajewski i F. Kleszcz. Na zgromadzeniach przyjęto rezolucję majową bez sprzeciwu.

Ozorków

Odbył się duży pochód i wiec pod gołem niebem. Przemawiali tow. tow.: M. Nowicki, Kociołek (niem. socj.), Nirenberg (Bund) i Miksa, który odczytał rezolucję.

Po południu Akademja: przemawiali wyżej wymienieni, oraz odtworzyli utwory tow. tow.: Stańczyk, Barański, Brodowicz, Adamkiewicz i Chmielewicz Przewodniczył na wiecu i Akademji tow. Szymczak.

Koło

O godzinie 12 w południe odbyła się masówka w lokalu własnym na której przemawiał tow. Rybarczyk i inni, zaś o godz. 5 popoł. odbyło się zgromadzenie publiczne na Rynku wspólnie z Bundem. Przemawiali tow. poseł B. Mikołajewski i z Bundu tow. Ozorowicz i Hirszbaum..

Rezolucję majową przyjęto jednogłośnie.

Po zgromadzeniu, pochodem odprowadzono sztandary do lokalu.

Pracownicy miejscy w obronie swoich praw

Wobec ciągłych zamachów zarządów miejskich w Polsce na płace i warunki pracy pracowników miejskich, Związek Pracowników Komunalnych i Inst. Użyteczności Publicznej zwrócił się do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, poruszając całokształt tej sprawy.

W skład delegacji wchodzili tow. tow.: **Baryka i Baranowski.** Towarzysze nasi przedłożyli memorjał, poruszający bolączki pracowników miejskich.

Zarządy miejskie — stwierdza memorjał — **usiłują łatać deficyty, będące wypływem zarówno kryzysu jak i nieudolnej gospodarki przez obcinanie płac pracowniczych, zamknięcie awansów, redukcje osobowe, obcinanie dodatku komunalnego, odbieranie remuneracyj, 13-tej pensji, wpisów szkolnych i t. p.**

Żadnej natomiast redukcji nie widać w zakresie płac dygnitarzy, wydatków reprezentacyjnych, wydatków rzeczowych i t. p. Wprost przeciwnie ta strona budżetów miejskich „puchnie".

Związek z całą słusznością podkreślił, że obniżka płac pracowników miejskich ma ogólne znaczenie. Za przykładem samorządów idzie przemysł prywatny. Efekt gospodarczy tego rodzaju zarządzeń jest smutny: spadek poziomu życiowego ludności pracującej, dalsze pogłębianie się kryzysu.

Niezależnie od tego gwałci się zasady pragmatyki służbowej: wbrew jej zasadom potrąca się pracownikom wkładki na ubezpieczenie chorobowe, chociaż mają prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej. Wprowadza się dla pewnych kategoryj pracowników 12-to godzinny dzień roboczy.

W konsekwencji tego stanu rzeczy Związek wysuwa żądania zaniechania pogarszania płac i warunków pracy, zaniechania zamachów na prawa nabyte i zwrócił się do Ministerjum **o ukrócenie tej polityki zarządów miejskich** wice-minister Korsak, który przyjął delegację i oświadczył, iż sprawy powyższe **są przedmiotem rozważań Ministerjum i będą aktualne na jesieni.**

Wiadomości z całej Polski

SKAZANIE B. NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO.

Po 5-dniowej rozprawie Sąd Apelacyjny w Wilnie wydał wyrok w sprawie b. naczelnika urzędu skarbowego w Grodnie, Leona Łuby i kupców grodzieńskich. Łuba został skazany na 6 miesięcy aresztu za niedopatrzenie służbowe, natomiast wszystkich kupców sąd uniewinnił. W sądzie pierwszej instancji został Łuba zasądzony na 4 lata więzienia.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.

Policja poznańska ujęła niebezpiecznego oszusta, Henryka Bączyka, który występował pod fałszywem nazwiskiem Henryka, Bronisława, Kazimierza hr. Bączyk - Zamojskiego, występującego w roli lekarza, podporucznika Wojsk Polskich, lub też — zależnie od okoliczności — w roli studenta prawa lub aspiranta policji.

Bączyk dopuścił się całego szeregu oszustw i kradzieży na terenie Poznania.

BEZCZELNI WYZYSKIWACZE

W Sądzie Okręgowym w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Stasiakowi, b. przewodniczącemu Kasy Pośmiertnej na kopalni Charley oraz 2-om jego wspólnikom Rokoszowi i Cygankowi, obwinionym o przywłaszczenie sobie składek, zainkasowanych od robotników kopalnianych i bezrobotnych inwalidów w wysokości 11.000 złotych. Stasiak i Rokosz skazani zostali na karę 1 roku więzienia, zaś trzeci oskarżony Cyganek otrzymał karę 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

SKAZANIE FAŁSZERZY MONET

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwko szajce fałszerzy monet 5-cio i 10-cio złotowych. Szajka ta, złożona z 6 osób podrabiała od dłuższego czasu monety, kolportując je na terenie woj. kieleckiego i na Śląsku. Sąd skazał głównego oskarżonego Fritza ze Lwowa, który stał na czele szajki, na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. Reszta oskarżonych skazana została na kary od 1 do 4 lat więzienia.

WYPADKI NA KOPALNIACH

W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego wydarzyły się dwa tragiczne wypadki górnicze, mianowicie w podziemiach kopalni „Dorota" uderzony został w głowę klatką wyciągową 25-letni górnik Eugenjusz Kieszkowski, ponosząc śmierć na miejscu. Drugi wypadek zdarzył się w sortowni kopalni „Paryża", gdzie wózki załadowane węglem przygniotły jedną z robotnic, która doznała poważnych obrażeń.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

GARBARNIA POKONAŁA Ł. K. S. W piątek odbył się w Krakowie mecz ligowy pomiędzy Garbarnią i Łódzkim K. S.

Zwyciężyła drużyna krakowska w stosunku 1:0 (1:0).

Przez cały czas gry uwydatniła się lekka przewaga gospodarzy, dla których w 10-tej minucie Riesner zdobył jedyną bramkę dnia.

Na wyróżnienie w obu drużynach zasługują linje pomocy.

12.000 WIDZÓW NA MECZU LIGOWYM RUCH — ŚLĄSK. Sensacyjne derby śląskie: mecz Ruch — Śląsk rozegrany w Świętochłowicach na nowootwartem boisku Śląska zgromadził przeszło 12.000 widzów. Zwyciężył zdecydowanie Ruch w stosunku 5:0.

Trzy bramki dla Ruchu zdobył Wilimowski, a dwie Włodarz.

EVERTON W POLSCE? Słynna angielska drużyna zawodowa Everton, która wkrótce odbędzie tournee po Europie, pragnie rozegrać mecz również i w Polsce. Anglicy zwrócili się z ofertą do lwowskiej Pogoni. Pogoń dotychczas nie zdecydowała się na przyjęcie oferty ze względu na wysokie warunki finansowe i duży podatek pobierany przez miasto od meczu z drużyną zawodową. Gdyby jednak magistrat zgodził się na stawkę pobieraną od drużyn amatorskich, Pogoń ofertę prawdopodobnie przyjmie.

Lekkoatletyka

NARODOWE BIEGI NAPRZEŁAJ. — Wyznaczone na dzień 3 maja w całej Polsce Narodowe Biegi Naprzełaj, w wielu miejscowościach, nie doszły do skutku spowodu panującego chłodu i mas śniegu, zalegających ziemię.

Z danych, zgromadzonych przez Polskie Radjo, wynika, że ogółem w całej Polsce odbyło się lub też odbędzie się w niach najbliższych 301 biegów narodowych, w których ogółem startuje fantastyczna, jak na nasze stosunki, liczba 14.153 zawodników.

Największą liczbę zawodników wystawił okręg Wileński, który zorganizował 75 biegów przy udziale 4275 zawodników. Następnie: Kraków — 75 biegów — 3102 zawodników, Warszawa — 28 biegów—2042 zawodników, Katowice — 25 biegów, 1440 zawodników, Poznań — 43 biegi przy udziale 1167 zawodników, Toruń 18 biegów — 961 zawodników, Lwów 10 biegów — 802 zawodników, Łódź — 25 biegów przy udziale 742 zawodników.

Młodzież szkolna w większej liczbie miejscowości nie brała udziału w biegach spowodu obowiązującego zakazu Ministerjum Oświaty.

BIEG NARODOWY W WARSZAWIE ODBĘDZIE SIĘ 12 MAJA. Odwołany z powodu śnieżycy Bieg Narodowy w Warszawie, odbędzie się definitywnie dnia 12-go maja. Dotychczas zgłosiło się już około 700 zawodników.

POZNAŃ BIJE ŁÓDŹ 63:59. W Poznaniu odbył się w piątek międzymiastowy mecz lekkoatletyczny pań Poznań—Łódź, zakończony zwycięstwem Poznania w stosunku 63:59.

Zawodniczki Poznania wykazały lepsze wyniki w biegach, ustępując natomiast znacznie Łodziankom w rzutach.

W oszczepie Kwaśniewska (Łódź) ustanowiła nowy rekord Polski rzutem 40,68 m., poprzedni rekord należał również do Kwaśniewskiej i wynosił 40,50

Tenis

BRAZYLJA MISTRZEM STREFY POŁUDNIOWO - AMERYKAŃSKIEJ. W meczu tenisowym o puhar Davisa w strefie południowo - amerykańskiej, rozegrany w Montevideo w Urugwaju, Brazylja pokonała Urugwaj 3:2, zdobywając tytuł mistrza strefy południowo - amerykańskiej. Brazylja walczyć będzie z mistrzem Północnej Ameryki prawdopodobnie Stanami Zjednoczonemi A. P. o prawo udziału w dalszych rozgrywkach.

Wioślarstwo

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO — 12 MAJA. Międzyklubowy Komitet Wioślarski zawiadamia, że uroczyste otwarcie przystani wioślarskich w Warszawie, połączone z uroczystością 15-lecia istnienia Klubu Wioślarskiego „Wisły" nastąpi w dniu 12 maja.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś, t. j. w sobotę rozegrane zostaną w Warszawie następujące ważniejsze imprezy sportowe:

Na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 16-tej ma się odbyć mecz lekkoatletyczny między C. I. W. F. polskim a rumuńskim.

Na boisku Legji o 19.30 mecz bokserski Warszawianka — Makabi.

W gmachu YMCA o 10-tej mecz bokserski Polonia—YMCA.

O mistrzostwo klasy A walczą: Hapoel — Skra (boisko Skry godz. 15-ta), Gwiazda — Znicz (boisko Polonji 16.30), Elektryczność — Czarni)boisko AZS godz. 16) PWATT — Barkochba (stadjon miejski na Grochowie, godz. 19).

Na boisku Skry o 15-tej ma się odbyć również mecz towarzyski Makabi — Marymont.

O ile dopiszą warunki atmosferyczne — rozegrane zostaną na kortach WLTK dalsze mecze o mistrzostwo Warszawy w tenisie i dalsze zawody w grach sportowych o mistrzostwo Warszawy.

Głód w powiecie jaworowskim

Niedawno prasa doniosła, że w pow. Jaworowskim w Małopolsce Wschodn. wybuchł i szerzy się tyfus głodowy. Obecnie, szukając ratunku włościanie grecko-katolicy tego powiatu rzucili myśl utworzenia „bractwa jednego kartofla". Po rusińsku „bractwa odnej baraboli". W każdej parafji proboszcz prowadzi listę najbiedniejszych głodujących. Dzieci i młodzież zbierają po domach po jednym kartoflu dziennie, t. j. po 7 kartofli na tydzień. Ziemniaki muszą być zdrowe. Przy sposobności ten i ów ofiaruje coś więcej, a zdarza się, że da i podniszczoną odzież lub obuwie. Zebrane zapasy gromadzi się na plebanji, tam się je rozdziela między najbardziej potrzebujących i znowu młodzież roznosi je po wsiach i chatach.

Mimowoli cisną się na usta słowa poetki:

O ziemio polska, tak bogata,
Że mogłabyś wyżywić pół świata,
A dla własnych dzieci nie masz chleba

Fabryka spłonęła w Łodzi

ŁÓDŹ. W dniu wczorajszym wybuchł pożar w fabryce Krausego, który objął 4-o piętrowy gmach. Naskutek nagromadzenia łatwopalnych materjałów i środków chemicznych akcja ratunkowa prowadzona była w maskach, mimo to uległo zatruciu 10 strażaków i instruktor straży. Wskutek zniszczenia fabryki, pozostało bez pracy około 140 robotników.

Nasza rubryka

Poszukiwanie pracy

NIEMIECKIEGO udzielam. Lekcje i korepetycje. Oferty do adm. „Robotnika" dla „Nauczycielki".

POSZUKUJĘ pracy w charakterze ekspedjentki. Świadectwa b. dobre. Praktyka długoletnia. Oferty adm. „Robotnika" dla „Ziuty".

STUDENT MEDYCYNY (ostatni rok) wykonuje zastrzyki, masaże i inne zabiegi. Dyżury nocne. Tel. 2-76-36.

STAN POGODY w/g PIM

W dniu 3 maja już prawie cała Polska miała popołudniu pogodę naogół słoneczną, miejscami jednak w Małopolsce, Kieleckiem, Łódzkiem i Suwalskiem utrzymywało się jeszcze zachmurzenie duże, a w górach notowano przelotny deszcz. Temperatura w porównaniu z dniem poprzednim nieco wzrosła.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dzisiaj: naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, nocą miejscami przymrozki, głównie na wschodzie i w górach, w dzień większy wzrost temperatury, słabe wiatry miejscowe.

KRAKÓW, (PAT.). W górach trwają dalsze opady śnieżne. Zimno i śnieg spowodowały znaczne szkody w ogrodnictwie — szczególnie ucierpiały kwitnące wiśnie i czereśnie.

Pobór

POBÓR. Dziś w sobotę, dnia 4 b. m. stają do poboru (Stalowa 78) do komisji nr. 1 osoby zamieszkałe na terenie kom. P. P. I w dzielnicy 5, 6 i 7, do kom. nr. II — na terenie komis. 9 w dz. 3 i 4, do komis. nr. 3 na terenie kom. 14 w dz. 2, 3 i 4 do kom. nr. 4, na terenie komis. 7 w dzielnicy 2.

Życie Warszawy

Tragiczna kronika Warszawy

TARGNĘLI SIĘ NA ŻYCIE.

W szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarła 15-let. Zofja Drożdżówna, która dn. 2 lutego zdenerwowana skarceniem przez matkę, napiła się kwasu solnego.

Zdzisław Wojda, poster. XVI komis. postrzelił się w prawą skroń, w mieszkaniu narzeczonej i zmarł w szpitalu.

16-letnia Janina Królewska, przy rodzicach, otruła się esencji octowej i została przewieziona do szpitala.

PRZY PRACY.

W jatce przy ul. Leszno 110, rzeźnik Grynsztajn, nadziewając mięso na hak, zranił się w lewe ramię. W fabryce przy ul. Targowej 48, robotnik Borensztajn, był porwany przez pas transmisyjny — doznając poranienia podbródka, prawego policzka, szyi i prawej ręki.

Przy ul. Nalewki 2 (pasaż Simonsa), skrzynia z towarem przygniotła robotnika W. Kamińskiego. Doznał on potłuczenia głowy i kręgosłupa.

OFIARY KAPRYSÓW ATMOSFERY.

Ofiarami ślizgawicy w różnych punktach miasta padło 6 osób: Piotr Lenarczyk murarz. Piotr Włosek, robotnik, Cipa Snipermanowa, bez zajęcia, Antonina Kondrasowa, przy mężu, Zofja Tokarska, urzędniczka, Helena Szablewska, przy mężu.

Wszystkim ofiarom ślizgawicy, które złamały ręce, lub nogi, pomocy udzieliło Pogotowie.

Wczoraj rano przy ul. Dobrej 94 Antoni Woźniak (Sienna 90), zamierzając zgarnąć śnieg z dachu parterowego budynku, spadł na bruk podwórza, odnosząc ogólne potłuczenie i złamanie prawego stawu skokowego.

POD NAPOREM ŚNIEGU.

W Al. Ujazdowskich przed domem nr. 18, pod naporem masy śniegu, pochyliło się b. zznacznie duże drzewo. Strażacy usunęli śnieg i drzewo podparli.

POD TRAMWAJEM I SAMOCHODEM.

Na rogu ul. Nalewek i pl. Muranowskiego, został potrącony przez tramwaj 50-letni Kassie, tragarz. Doznał on poranienia czoła.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Hożej, samochód przejechał jakąś staruszkę, lat około 70-ciu. Ogólnie potłuczoną i nieprzytomną przewieziono do szpitala.

POŻARY.

Przy ul. Franciszkańskiej 27, w mieszkaniu Joska Mendelbauma zapaliła się podłoga.

Przy ul. Twardej 26, w sklepie Potasznika, wskutek krótkiego spięcia zapaliły się szmaty, nagromadzone na antresoli.

Przy ul. Twardej 22, w domu braci Tekel zapaliły się sadze w przewodzie piekarni.

Pogotowie straży pożary te ugasiło.

Skrzydlate ofiary zimna

Bliżej kresów wschodnich a nawet i w okolicach Warszawy, chłopi znajdują ogromne ilości martwego, zmarzłego ptactwa na polach. Ucierpiały skowronki, jaskółki, drozdy, sikory i inne ptaki przelotne. Bociany znoszą zimno dość odpornie.

Co usłyszymy w radjo?

SOBOTA, 4 maja 1935 r.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki 7.45 Odczytanie programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. — 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.05 Muzyka z oper G. Puccini'ego" (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet.. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Zygmunt Noskowski: Kwartet smyczkowy. 13.35 Duet fortepianowy. 13.50 — „Nasz handel morski". 13.55 Wiadomości o eksporcie. 14.35 Przegląd giełdowy. — 14.45 St. Moniuszko — Uwertura do op. „Hrabina". 14.55 Podolskie pieśni ludowe. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert Orkiestry P. R. 16.30 „Skrzynka techniczna" 16.45 Pieśni w wyk. Marji Trampczyńskiej. 17 Transmisja Nabożeństwa majowego. 17.50 „Kangur" pogadanka przyrodnicza. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci. 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Melodje z opt. — „Kraina uśmiechu" Fr. Lehara. 19.07 Zapowiedź programu. 19.15 „Przegląd rolniczej prasy. 19.25 Wiadomości sportowe.— 19.35 Krótki recital skrzypcowy. 19.50 — Feljeton aktualny. 20.00 Transmisja ze Lwowa. Audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Literat w literaturze" — szkic literacki. 22.30 „Na wesołej lwowskiej fali". 23.05 Muzyka taneczna.

Dnia 4 maja — noc:

Z Filharmonji

DYRYGENCI: FERRERO — GUTTRY.

Bruno Walter zapoczątkował w Filharmonji szereg ciekawych występów kapelmistrzowskich.

Znany już Warszawie dyrygent włoski p. Willy Ferrero, jest przedewszystkiem wszechstronnym, pełnym temperamentu, artystą. Jego sposób reagowania na efekty współczesnej muzyki włoskiej przekonywa słuchacza, daje mu możność współodczuwania z kompozytorem i orkiestrą. Nie należę do zwolenników przeróbek orkiestrowych, choćby najzręczniejszych, nie zaćmią one nigdy uroku oryginału. To też nie Vivaldi i nie Scarlatti stanowiły, według mnie, oś zainteresowań wieczoru muzyki włoskiej pod dyr. p. Ferrero, a Respighi, Masetti, Petrassi, jako włoska awangarda współczesnego modernizmu i z tradycji Verdiego i Pucciniego zrodzone świetne pomysły Zandonai („Romeo i Julja").

P. Lucjan Guttry jest wychowańcem Kons. Warsz., uczniem pp. prof. Berdiajewa i Rytla. Obecnie studjuje jeszcze u Abendrotha. W trudnej symfonji Dworzaka „Z nowego świata", w „Korjolanie" Beethovena, w pięknych wreszcie „Preludjach" Liszta pokazał młody dyrygent i kompozytor, że jest muzykiem wrażliwym, opanowanym i w zupełności godnym tych nadziei, które w nim pokładają.

H. D.

Wiosenne kaprysy pogody

PIM. zapowiadał na dzień 3 maja zachmurzenie zmienne, dość duże, z przelotnemi deszczami w postaci śniegu i śniegu z deszczem.

Tymczasem po zimowym dniu czwartkowym, nastał wczoraj od rana pogodny, ciepły, wiosenny dzień. Ani jedna chmurka nie zaciemniła w ciągu całego dnia lazurowego nieba.

W śródmieściu bezrobotni uprzątali śnieg, a na bocznych ulicach uprzątaniem śniegu zajęło się słońce tak szybko, że w południe większość jezdni była osuszona, a do wieczora stopniał śnieg, pokrywający grubą warstwą dachy domów.

Korzystając z pięknej wiosennej pogody i z świątecznego dnia, ludność stolicy zaległa parki i ogrody miejskie, rozkoszując się słońcem i wiosennem powietrzem. Pod wieczór jednak znów się znacznie ochłodziło.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20) za parę dni premjera węgierskiej komedji muzycznej „Mądra Mama" z Elną Gistedt.

TEATR WIELKI: Dziś w sobotę i jutro w niedzielę „Niema z Portici" z Lodą Halamą, w fascynującej roli tytułowej.

TEATR NARODOWY: Dziś w sobotę i jutro w niedzielę komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy".

Dziś abonament 4 — B, niedziela 4—C.

Jutro o godz. 3.30 popoł. „Henryk IV" (c. zniż.).

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie „Judasz" Rostworowskiego z Solskim w roli tytułowej.

Jutro o 3.30 popoł. „Cudzik i S-ka" (c. zniż.) z Fertnerem w roli tytułowej.

TEATR NOWY. Dziś sztuka Choromańskiego „Człowiek czynu", autora „Zazdrości i medycyny".

Jutro o 3.30 „Nadzieja" (c. zniż.).

TEATR LETNI: Dziś komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy".

Jutro o 3.30 „Piękna Helena" (c. zniż.).

TEATR MAŁY: dziś amerykańska komedja „Wszelkie prawa zastrzeżone".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka Bus-Feketego „To więcej, niż miłość" z Ireną Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR „COMOEDIA". Ostatnie dni „Kordjan i cham".

TEATR AKTORA: Dziś sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk" z Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA": Dziś rewja p. t.: „Stara Banda nie rdzewieje".

TEATR REWJI „MIGNON": Dziś rewja p. t. „Wesołe jajka".

INSTYTUT REDUTY: Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej Zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Wonder Bar".

ACRON: „Śluby ułańskie" i rewja miniaturowa.

APOLLO. „Bengali".

ANTINEA: Czy Lucyna to dziewczyna.

AMOR: „Przygoda o północy" i „Przedmieście".

AS: „Czy Lucyna to dziewczyna?"

ATLANTIC: „Czerwony sułtan".

COLOSSEUM: „Weronika" z Fr. Gaal i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Obrona Częstochowy".

CORSO: „Śluby ułańskie" i rewja.

CZARY: „Świat się śmieje".

CAPITOL: „Roześmiane oczy".

CASINO: „Niedokończona symfonja".

FAMA: „Żyd Süss" z Veidtem.

FILHARMONJA: „Golgota".

FORUM: „Bożek mórz południowych" i „Wesoła Zuzanna".

FLORIDA: „Na fali wspomnień" i „Syn puszczy".

HELJOS: „ABC miłości" i komedja

ITALJA: „Serce Indjanki" i rewja.

KOMETA: „Dla ciebie śpiewam"

LOS: „Księżniczka przez 30 dni".

LUX: „Czy Lucyna to dziewczyna' i

MAJESTIC: „Tarzan nieustraszony".

MASKA: „Katarzyna Wielka" i „Bolero".

MEWA: „Kleopatra" i „Kon Kelly w tarapatach".

MIEJSKI. „Piotruś" z Fr. Gaal.

MUCHA: „Córka dżungli" i „Zdobywcy".

NOWA TOMBOLA: „Miłość bez jutra" i „Wesoła Zuzanna".

OKO PRASKIE: „Uwodzicielka" i „Złodziej serc".

PALACE: „Kryzys skończony" i „Melodje cygańskie".

PAN. „Byli sobie dwaj hultaje".

POPULARNY: „Nędznicy" i rewja.

PETIT TRIANON: „Królowa Krystyna" z G. Garbo i „Przygoda na Lido"

PROMIEŃ: „Czerwony wóz" i „Wróg kobiet".

PRAGA: „Czarna Perła".

ROXY. „Antek Policmajster".

RIALTO: „Mężowie do wyboru".

RIVIERA: „Czarna perła".

STYLOWY: „Mała mateczka" z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Nana" i „Kraina snów"

ŚWIATOWID: „Ulica szaleństw".

SFINKS: „Harmonja Garmoszka" i „Biro - Bidżan".

TON: „Antek policmajster".

UCIECHA: „Pan bez mieszkania".

Kronika Krakowska

Dyżury lekarskie

1. Dr. Goldberger Henryk, Wielopole 30 tel. 128-53.
2. Dr. Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5.
3. Dr. Ritter Jakób, św. Gertrury 18 — tel. 118-90.
4. Dr. Magiera Tadeusz, I. Osiedle ofic. l. 54, tel. 188-16.

Odczyt T. U. R.

ODCZYTY TUR. W sobotę, dn. 4 maja b. r. o godz. 7 wiecz. w Domu Kolejarzy, ul. Warszawska 15-17, wygłosi odczyt tow. Dr. Ringelheim p. t.: „Nowa Konstytucja"

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

W sobotę „Marja Stuart".

„MADAME DUBARRY", na której dotychczasowych przedstawieniach widownia wypełniona była do ostatniego miejsca, powtórzona będzie w najbliższy poniedziałek, dn. 6 maja, w premjerowej obsadzie z p. Zofją Jaroszewską na czele.

NAJNOWSZA SZTUKA BUS - FEKETE'GO p. t. „Trafika Pani Generałowej" wejdzie na repertuar teatru im. Słowackiego w sobotę, dn. 11 maja b. r. w tłomaczeniu E. Gałuszkowej, w opracowaniu scenicznem K. Wyrwicz - Więckowskiego.

TEATR BAGATELA: Codziennie rewja „Majowa Parada".

Kinoteatry

ATLANTIC: Żyd Süss.

APOLLO: Roześmiane oczy.

ADRIA: „Jestem zbiegiem".

PROMIEŃ: „Jej wysokość całuje" i „Śmierć odpoczywa".

SZTUKA: Człowiek bez twarzy.

SŁONKO. Śluby ułańskie.

ŚWIT: „Tarzan nieustraszony".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną".

UCIECHA „Piotruś".

WANDA: „Mężowie do wyboru".

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.